

Stanowisko w sprawie artykułu „Jak stracić 100 milionów” opublikowanego w tygodniku WPROST

W związku z publikacją materiału Artura Grabka i Grzegorza Sadowskiego „Jak stracić 100 milionów” w numerze 24/2016 tygodnika WPROST wyrażamy swój sprzeciw wobec swobodnego mieszania informacji zaczerpniętych z raportu Centralnego Biura Antykorupcyjnego oraz własnych, nieopartych na faktach, przemyśleń autorów.

Raport CBA nie jest niczym nowym, powstał ponad rok temu, ma charakter pokontrolny a nie śledczy, i w żaden sposób nie dotyczy kwestii certyfikacji wydatkowania środków w projekcie przez Unię Europejską. Sama kontrola miała charakter publiczny, raport jest dokumentem jawnym, a jego treść jest dobrze znana w kierownictwach właściwych instytucji zarówno z czasów poprzedniego, jak i obecnego rządu. Warto zauważyć, że ani ówczesne gremium kierownicze w państwie, ani obecne po audytach przeprowadzonych w ministerstwach nie formułowało na podstawie dokumentu żadnych zarzutów wobec nas.

Autorzy artykułu swobodnie i wybiórczo posługują się przytoczonymi w raporcie opiniami pojedynczych osób. Bez żadnej weryfikacji przedstawiają je jako fakty, nigdy też nie kontaktowali się z nami i z jakimikolwiek pytaniami o wyjaśnienia. Naruszając wymóg rzetelności dziennikarskiej, mieszają opinie z faktami, mylą dane, dokumenty i przepisy, formułują zarzuty bez pokrycia, nie sprawdzają dokumentów, pomijając wszystko to, co nie pasuje do postawionej z góry tezy. W efekcie tekst pełen jest skrajnych zarzutów bez argumentacji, rażących błędów i zwykłych przeinaczeń. Do kluczowych odnosimy się szczegółowo w dalszej części stanowiska.

Pierwszym kluczowym przekłamaniem artykułu jest teza o upadku (“fiasku”) realizowanego w latach 2012 – 2015 przez Centralny Ośrodek Informatyki programu pl.ID. Jest to teza o tle zdumiewająca, że WSZYSTKIE postawione przed COI zadania w projekcie zostały w 100% zrealizowane i to nie na papierze, ale w sposób faktyczny. Zmodernizowane centra serwerowe i System Rejestrów Państwowych od 1 marca 2015 roku realnie działają, rejestrując ok. 2 milionów spraw obywatelskich dziennie. Wszystkie zadania COI zostały wykonane zgodnie z umową i Program pl.ID został w całości przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych odebrany. Co ważne odbiorów dokonywano za kadencji innego ministra i innego wiceministra niż opisywani w artykule. Produkty COI realnie pracują, spełniają swoją rolę w państwie i są rozwijane przez obecne kierownictwo Ministerstwa Cyfryzacji oraz samego COI.

Drugie fundamentalne przekłamanie tekstu dotyczy rzekomych zarzutów o naruszenie prawa. Nie prawdą jest też, że przywoływany w tekście protokół CBA wskazuje 7 naruszeń prawa. W ww. dokumencie stwierdzono jedynie 7 uchybień o charakterze czysto proceduralnym, stanowiących uchybienia przy realizacji projektu. Należy podkreślić, że dotyczyły one już w momencie formułowania czasu przeszłego po zakończeniu projektu powodzeniem. Nie mają one – co sugerują autorzy - znamiona jakichkolwiek zarzutów o charakterze prawnym czy karnym. W sprawie tej nie toczy się także żadne śledztwo ani postępowanie. Na podstawie kontroli nie sformułowano wobec nikogo nawet zarzutów o charakterze dyscyplinarnym.

Trzecie podstawowe przekłamanie polega na bezpodstawnym połączeniu raportu kontroli CBA z kwestią certyfikacji wydatkowania środków przez Unię Europejską. Kontrola CBA nie dotyczyła tego zagadnienia. Natomiast zgłoszenie projektu jako “niefunkcjonującego” nie jest w żaden sposób związane z zakresem realizowanym przez COI. Dotyczy to kwestii braku wdrożenia elektronicznego dowodu osobistego, co należało do pierwotnego zakresu projektu zgłoszonego w Unii Europejskiej. Projekt pl.ID w momencie, gdy przekazano go COI, nie obejmował już elektronicznego dowodu osobistego. Decyzja o wyłączeniu tego elementu zapadła 21 marca 2012 roku, i podjął ją Komitet Rady Ministrów ds. Cyfryzacji w odpowiedzi na wspólną propozycję ówczesnych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji.

W związku z powyższym zwrócimy się do redakcji Wprost z żądaniem sprostowania. W tej chwili prowadzimy także analizę prawną pod kątem skierowana pozwu przeciwko wydawcy tygodnika WPROST. Poniżej przedstawiamy szczegółowe stanowisko wobec nieścisłości i nieprawd zawartych w tymże artykule.

Nikodem Bończa Tomaszewski
Rafał Magryś

1. Nieprawdą jest, co sugeruje sformułowanie „byłych ministrów PO”, że Rafał Magryś kiedykolwiek należał do Platformy Obywatelskiej. Rafał Magryś został powołany na stanowisko podsekretarza stanu jako ekspert IT i zarządzał pionem o specyfice technicznej. Jego działalność nie miała nigdy charakteru politycznego.
2. Nieprawdziwe jest także powtarzane kilkakrotnie w artykule sformułowanie o „naruszeniach prawa”. Ani wystąpienie pokontrolne CBA nie stwierdziło złamania prawa, ani w żadnym innym momencie nie sformułowano wobec osób wymienionych w artykule zarzutu łamania prawa. Względem tych osób nie toczą się także żadne śledztwa. Nieprawdziwe i w żaden sposób nie udokumentowane jest także sformułowanie, że opisane w artykule działania doprowadziły do utraty przez Skarb Państwa ogromnych pieniędzy.
3. Nieprawdą jest, że w 2014 roku jednym z głównych założeń realizowanego przez COI Programu pl.ID „było stworzenie elektronicznego dowodu tożsamości”. Elektroniczny dowód osobisty został wyłączony z zakresu programu pl.ID za wiedzą Komisji Europejskiej. Zmiana zakresu projektu, obejmująca wyłączenie z jego zakresu warstwy elektronicznej dowodu, została zaakceptowana w pierwszej połowie 2012 roku przez Władzę Wdrażającą Programy Europejskie, która jest organem odpowiadającym za prawidłowość realizacji projektów oraz wydatkowania funduszy UE, a także przyjęta przez Komitet Rady Ministrów ds. Cyfryzacji na posiedzeniu 21 marca 2012 roku. Nowa odsłona projektu (pod nazwą „Program pl.ID”) zakładała, „Odejście od warstwy elektronicznej dowodu osobistego z jednoczesnym stworzeniem warunków technicznych koniecznych do wdrożenia w przyszłości systemu elektronicznej tożsamości (e-ID) w Polsce; obejmowała „stworzenie możliwości technicznych zarówno w kontekście sprzętu, jak i oprogramowania dla przyszłego wdrożenia systemu elektronicznej tożsamości”.
4. Nieprawdą jest, że Program pl.ID „jest porażką”. Artykuł całkowicie pomija fakt, że wszystkie założenia Programu pl.ID zostały prawidłowo wykonane i uruchomione. Zadanie zostało zrealizowane zgodnie ze Studium Wykonalności Programu pl.ID zatwierdzonym przez wszystkie właściwe krajowe instytucje oraz zgodnie z zawartą umową. W wyniku projektu powstał i działa od marca 2015 roku System Rejestrów Państwowych, który zintegrował kluczowe państwowe zbiory danych (PESEL, Rejestr Dowodów Osobistych, Baza Usług Stanu Cywilnego oraz Centralny Rejestr Sprzeciwów i System Odznaczeń Państwowych), a także infrastruktura serwerowa do jego obsługi. System Rejestrów Państwowych po raz pierwszy w historii Polski zintegrował obieg danych na temat obywateli i znacznie przyspieszył kluczowe procedury administracyjnych. Jest to w tej chwili jednej z najbardziej złożonych organizmów informatycznych w administracji publicznej. Brak choćby jednego zdania informacji na ten temat w artykule jest niewytłumaczalne.
5. Nieprawdą jest, że zgłoszenie projektu jako „niefunkcjonujący” ma jakikolwiek związek z opisanym w artykule zakresem umowy między MSW a COI. Zgłoszenie to jest związane z kwestią braku wdrożenia elektronicznego dowodu osobistego, co należało do wcześniejszego zakresu projektu pod nazwą „pl.ID – polska ID karta”. Tamta faza projektu, realizowanego przez inną instytucję - Centrum Projektów Informatycznych - zakończyła się porażką i była obciążona zarzutami korupcyjnymi (tzw. „Infofera”). To właśnie wskutek tamtych błędów i zarzutów, podjęto decyzję o wprowadzeniu programu naprawczego, odłożeniu na później wdrożenia elektronicznego dowodu tożsamości i przygotowaniu nowego Studium Wykonalności dla projektu. Decyzji tej nie podejmowało kierownictwo MSW, ani nikt w Centralnym Ośrodku Informatyki, ale zrobił to 21 marca 2012 roku Komitet Rady Ministrów ds. Cyfryzacji. Kwestia elektronicznego dowodu osobistego nigdy nie była przedmiotem zadania zlecanego Centralnemu Ośrodkowi Informatyki. Nie ma więc żadnego związku między zgłoszeniem projektu jako „niefunkcjonujący” a opisanymi działaniami MSW i COI.
6. Nieprawdą jest, że kontrola wykazała siedem naruszeń prawa. Kontrola nie wykazała ŻADNYCH naruszeń prawa. Najlepszym dowodem, który to potwierdza jest fakt, że ani wówczas ani później w wyniku kontroli nie formułowano ŻADNYCH zarzutów o łamanie prawa, ani w sprawie tej nie toczyło się ŻADNE śledztwo prokuratorskie. Zastrzeżenia kontroli odnoszą się wyłącznie do nieprawidłowości o charakterze organizacyjnym i proceduralnym. Nieprawidłowości 1) i 2) dotyczyły struktury zarządzania projektem pl.ID w ramach MSW (braku powołania Zespołu Audytowo-Kontrolnego oraz Zespołu Ekspertów, pierwotnie przewidzianych w strukturze). Nieprawidłowość 3) dotyczyła faktu zlecenia MSW przez COI prac architektonicznych objętych kodem PKD 71.11. A zgłoszenie tego kodu do ewidencji działalności przez COI nastąpiło później niż moment zlecenia. Nieprawidłowość 4) dotyczy naruszenia wewnętrznego Regulaminu udzielenie zamówień publicznych w MSW polegającego na niesporządzeniu wniosku o udzielenie zamówienia zgodnie z wzorem. Nieprawidłowości 5) i 6) odnoszą się do skrócenia pierwotnie zakładanego w umowie okresu gwarancji na niektóre elementy infrastruktury z 5 lat do 3 lat, co wynikało z ograniczeń finansowych projektu. Nieprawidłowość 7) dotyczy wątpliwości co do zastosowanej przez MSW procedury zamówienia produktów, których obrót wymaga posiadania koncesji.
7. Nieprawdą jest także stwierdzenie, że raport CBA w jakikolwiek sposób sformułowało zarzut, że opisane uchybienia przyniosły Skarbowi Państwa finansowe straty.
8. Nieściśle sformułowanie: „Dziś z tych 100 mln blisko 60 mln zł wydane w tym projekcie uznane zostały jako tzw. koszty niekwalifikowane, a to oznacza, że zamiast z unijnej kasy będą pokryte z krajowego budżetu”. Autorzy nie podają żadnego źródła informacji o tej decyzji, o jej okolicznościach i przyczynach. Nie wiadomo czy chodzi o decyzje już podjęte, czy dopiero mające nadejść. Mimo braku danych autorzy w sposób arbitralny obarczają winą za tę hipotetyczną decyzję COI i Rafała Magrysia
9. Nie jest prawdą, że „Prawdopodobnie wkrótce kolejne 40 mln zł z projektu pl.ID zostanie wycofanych z certyfikacji. Raport wskazuje winnych. To najbliżsi współpracownicy byłych szefów MSW Jacka Cichockiego i Bartłomieja Sienkiewicza, którzy działając w ich imieniu jako pełnomocnicy, naruszali prawo i zapisy umów.” Wystąpienie pokontrolne CBA w ogóle nie dotyczy kwestii certyfikacji środków unijnych, żadna z przedstawionych w konkluzji ww. raportu uchybień nie dotyczy tej kwestii. Nie wiadomo także na jakiej podstawie autorzy tekstu mówią o prawdopodobieństwie wycofania 40 milionów z certyfikacji i na jakiej podstawie łączą ten potencjalny fakt z opisywanymi w artykule działaniami.
10. Nie jest prawdą, że COI był kiedykolwiek przedstawiany przez administrację państwową jako „rządowy Microsoft”. To sformułowanie pojawiało się wyłącznie w publicystyce dziennikarskiej i to w czasie dużo późniejszym, niż opisywane w tej części tekstu wydarzenia.
11. Nieprawdą jest, że wystąpienie pokontrolne CBA opisuje z detalami ostatnie dni urzędowania ministra Jacka Cichockiego w MSW. Raport nie zawiera takiej rekonstrukcji ani analizy, przytacza jedynie opinie niektórych urzędników na ten temat. Wystąpienie

pokontrolne w żaden sposób nie przesądza przy tym o ich prawdziwości i zgodności ze stanem faktycznym. Wypowiadają się w nim urzędnicy ministerstwa i prawnicy, upublicznienie niektórych nazwisk może stanowić naruszenie tajemnicy adwokackiej.

12. Nieprawdziwe jest przytoczone w artykule sformułowanie, że negocjacje związane z zawarciem umowy między MSW a COI były krótkie. Negocjacje i przygotowania do zawarcia umowy trwały wiele tygodni, a w ostatniej fazie negocjacje między stronami trwały nieprzerwanie ponad 20 godzin.
13. Nie ma podstaw sformułowanie, że “projekt umowy [który trafił do MSW z COI – red.] był obarczony błędami, nie został opisany przedmiot umowy, ponadto podana była górna kwota wydatków oraz dziwna instytucja zaliczkowania”. Autorzy artykułu nie przywołują żadnych faktów ani zapisów umowy, które dawałyby podstawę do formułowania takiego zarzutu.
14. Nie jest prawdą, że MSW jako beneficjent Programu pl.ID zlekceważył kwestie kwalifikowalności wydatków przez Unię europejską. Działania naprawcze w projekcie MSW konsultowało z Władzą Wdrażającą Programy Europejskie, która odpowiada m.in. za rozliczenie projektów unijnych. Korespondencja w tej sprawie została starannie udokumentowana, jednakże autorzy artykułu po nią nie sięgnęli.
15. Nie jest też prawdą, że umowa między MSW i COI była zawarta w sposób nieprawidłowy bądź nie miała odpowiedniej podstawy prawnej. Co więcej przytaczany raport CBA nie formułuje żadnego takiego zarzutu. Dodatkowo prawidłowość zastosowania przez MSW przepisu art. 4 pkt. 13 Prawo zamówień publicznych stanowiącego podstawę prawną do zawarcia umowy oraz trybu podpisania umowy z COI zostało pisemnie potwierdzone przez Władzę Wdrażającą Programy Europejskie oraz ówczesne Ministerstwo Rozwoju Regionalnego.
16. Nie ma podstaw sformułowana w artykule opinia, że inna wersja umowy między MSW a COI lepiej zabezpieczała interes Skarbu Państwa, a ostatecznie zawarta umowa “była skrajnie niekorzystna dla MSW, czyli interesu Skarbu Państwa”. Autorzy w sposób nieuprawniony formułują jako fakt subiektywną opinię jednego z urzędników MSW na ten temat, ale nie przywołuje żadnych argumentów ani przykładów takich zapisów na poparcie tej tezy. Należy podkreślić, że wystąpienie pokontrolne CBA nie formułuje żadnych zarzutów tego rodzaju. Warto jednocześnie zauważyć, że COI jest Instytucją Gospodarki Budżetowej, czyli podmiotem publicznym należącym w całości do Skarbu Państwa i działającym na jego rzecz. Autorzy artykułu nie uargumentowali też, w jaki sposób COI jako własność państwa mógł działać wbrew interesowi Skarbu Państwa. Warto także podkreślić, że oddanie przez COI na własność i do użytku państwa Systemu Rejestrów Państwowych pozwoliło na obniżenie kosztów utrzymania o połowę względem pierwotnych szacunków CPI i ministerstwa.
17. Przytoczona w artykule opinia mówiąca, że “prawnicy sądzili, że ich wersja umowy zostanie narzucona nadzorowanemu przez MSW COI” zawiera wewnętrzną sprzeczność. W relacji cywilno-prawnej nie może wystąpić sytuacja “narzucenia umowy”. Taka umowa byłaby zawarta z naruszeniem prawa i byłaby automatycznie nieważna.
18. Nieprawdą jest, że w umowie zrezygnowano z zapisów o karach umownych, gwarancji, możliwości odstąpienia czy praw autorskich. Umowa nie tylko przewidywała kary umowne, ale w niektórych momentach realizacji projektu Ministerstwo naliczało i egzekwowało takie kary wobec COI, co łatwo sprawdzić. Podobnie umowa wyraźnie określała, że prawa autorskie do systemu w całości były przekazywane do MSW. Ponownie należy podkreślić, że wystąpienie pokontrolne CBA nie formułuje w tym zakresie zarzutów.
19. Nieprawdą jest, że COI powierzono realizację zadania w trybie “z wolnej ręki” przewidzianej w ustawie Prawo zamówień publicznych. Umowę tę zlecono COI zgodnie z paragrafem 4 pkt 13 ustawy prawo zamówień publicznych, w trybie i pod warunkami przewidzianymi dla instytucji gospodarki budżetowych, jaką jest COI. Nie ma też podstaw zawarta w artykule opinia, że “zmiany w statucie COI były nie dość wystarczające, by MSW mogło powierzyć tej instytucji realizację projektu pl.ID z wolnej ręki”. Zawarcie umowy nr 4/DSiA/2013 z dnia 25 lutego 2013 roku o realizacji projektu pl.ID bez zastosowania trybu przetargowego było zasadne i prawidłowe. Zamawiający może udzielić zamówienia bezpośrednio, z pominięciem obowiązku stosowania prawa zamówień publicznych podmiotowi, nad którym sprawuje kontrolę podobną do sprawowanej nad własnymi służbami i jednocześnie podmiot ten wykonuje swoją działalność w przeważającym zakresie na rzecz Zamawiającego, któremu podlega. Należy wówczas przyjąć, że władza publiczna w osobie Zamawiającego może wypełnić ciężące na niej w interesie publicznym zadania bez potrzeby zwracania się do jednostek zewnętrznych. Ponownie podkreślamy, że prawidłowość i zasadność zawarcia umowy nr 4/DSiA/2013 podlegały ocenie zarówno Władzy Wdrażającej Programy Europejskie jak i Ministerstwa Rozwoju Regionalnego. Prawidłowość tej umowy została przez te instytucje potwierdzona. Warto także zwrócić uwagę na pozytywne stanowisko Urzędu Zamówień Publicznych odnośnie zamówień „in-house”.
20. Autorzy artykułu pominęli fakt, że instytucja gospodarki budżetowej jaką jest COI to jednostka finansów publicznych, której organem założycielskim był wówczas resort spraw wewnętrznych (obecnie Ministerstwo Cyfryzacji). Umowa została zawarta między MSW a jej własną jednostką nadzorowaną właśnie po to, by w obszarze tak kluczowym dla bezpieczeństwa obywateli ograniczyć outsourcing do niezbędnego minimum, zabezpieczyć interesy Skarbu Państwa oraz zapewnić Skarbowi Państwa pełną kontrolę nad systemami, kodami źródłowymi, przetwarzanymi danymi, a także umożliwić sprawny i płynny rozwój systemów i ich dostosowanie do zmieniających się uwarunkowań prawnych i technologicznych. Tymczasem autorzy artykułu nakreślili kontekst zawarcia i realizacji umowy w taki sposób, jakby chodziło o ukryte porozumienie z zewnętrzną firmą komercyjną, której zysk stanowi prywatny dochód właściciela.
21. Nieprawdą jest, że konstrukcja umowy między COI a MSW uniemożliwia rozliczanie środków wypłacanych COI w ramach projektu. Artykuł nie zawiera żadnych argumentów, ani żadnej opinii przedstawicieli właściwych do tego instytucji na poparcie takiej tezy. Ponownie należy podkreślić, że przywoływane wystąpienie pokontrolne CBA nie formułuje takiej opinii, bowiem w ogóle nie zajmuje się kwestią certyfikacji środków. Kwestia roli COI w realizacji projektu pl.ID była rozpatrywana jeszcze przed formalnym zawarciem przez MSW umowy z COI. Na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych w dniu 5 grudnia 2012 roku. Hanna Majszczuk, podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów, wyraźnie podkreślała, że zlecenie COI prac w ramach projektu pl.ID pociągnie za sobą „*wykorzystanie środków unijnych, tylko, że one będą unijne na etapie wykorzystania ich przez Ministra Spraw Wewnętrznych a w momencie, kiedy będą przekazane już do Centralnego Ośrodka Informatyki, stracą po prostu przymiot środków unijnych, ponieważ beneficjentem w ramach programów realizowanych jest MSW a nie Centralny Ośrodek Informatyki.*” Natomiast podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Roman Dmowski dodał, że decyzja MSW o przyjęciu takiej formuły realizacji m.in. projektu pl.ID „*uzyskała akceptację na*

spotkaniu z przedstawicielami Komisji Europejskiej, które potwierdziło, że ten przyjęty przez nas [MSW] model realizacji będzie zaakceptowany przez Komisję Europejską i uzyskamy dofinansowanie.”

22. Nie jest prawdą, że raport CBA wskazuje winnych przytoczonych problemów z rozpatrywaniem 16 wniosków o płatność unijną. Jak kilkukrotnie już podkreśliliśmy dokument CBA nie analizuje w ogóle kwestii certyfikacji środków przez Unię Europejską, tym bardziej nie formułuje wobec nikogo zarzutów w tym zakresie. Na koniec warto zauważyć, że dokument powstał znacznie wcześniej, niż wnioski te były rozpatrywane - nie mógł więc się do nich odnosić.
23. Zawarta w artykule informacja na temat charakteru i wartości Zlecenia nr 11/PLID/2013 jest wybiórcza, nieścisła i nierzetelna. W zleceniu chodziło o stworzenie dwóch centrów przetwarzania danych (warto zauważyć, że do tamtego momentu najważniejsze państwowe rejestry nie miały zapasowej serwerowni na wypadek awarii, a kluczowe dane Polaków nie miały kopii zabezpieczających), a także wyposażenie ich w sprzęt jaki pozwalał obniżyć koszt użytkowania rejestrów państwowych o kilkanaście milionów rocznie dzięki uniezależnieniu się od jednego dostawcy. MSW posiadało jedno przestarzałe centrum przetwarzania danych, zlokalizowane w obiekcie w bardzo złym stanie technicznym. Stanowiło to zagrożenie dla funkcjonowania rejestrów państwowych. W wyniku Zlecenia nr 11 powstały dwa, kompletnie wyposażone, nowoczesne centra przetwarzania danych (podstawowe i zapasowe). Powstała zwiększająca poziom bezpieczeństwa Zintegrowana Infrastruktura Rejestrów dająca dodatkowo możliwość znaczących oszczędności dla państwa. Zmodernizowanie parku maszynowego Centrum Przetwarzania Danych, polegające na zakupie nowych urządzeń, pozwoliło uzyskać większą niezawodność i produktywność systemu w liczone zmniejszeniem kosztów energii elektrycznej oraz ilości emitowanego ciepła. Zmiana platformy sprzętowo-systemowej w znaczący sposób obniżyła też koszty utrzymania systemu (koszty licencji, serwisu sprzętu i oprogramowania, a także koszty obsługi technicznej).
24. Nieprawdziwa jest sugestia, że COI zawyżało ceny dostarczanych do MSW urządzeń i oprogramowania. COI wszystkie dostawy realizowało w trybie przetargów nieograniczonych, w przypadku gdy cena uzyskana w przetargu była niższa niż przedstawiona w ofercie - zgodnie z ustaleniami między stronami przewidziano korekty wartości całej umowy, co miało miejsce po zakończeniu Programu pl.ID w roku 2015.
25. Informacja o arbitralnym, nieuzasadnionym merytorycznie skróceniu gwarancji z 5 do 3 lat jest nieścisła i nierzetelna. Skrócenia czasu gwarancji dokonano z rekomendacji Rady Programu pl.ID w lipcu 2013 r. Decyzję podjęto, kierując się optymalizacją kosztów, na podstawie analizy oferty COI na dostawę urządzeń do Podstawowego i Zapasowego Centrum Przetwarzania Danych. Po przeanalizowaniu kosztów ustalono, że całkowity wariant 7-letni dla wszystkich elementów infrastruktury nie mieści się w budżecie Programu pl.ID przewidzianym na ten cel. Rada Programu pl.ID zarekomendowała Właścicielowi Programu wariant 3-letniej gwarancji dla wszystkich elementów infrastruktury, z wyjątkiem serwerów RISC oraz urządzeń pamięci masowej. W ich przypadku zdecydowano się na 7-letni okres gwarancji ze względu na krytyczne znaczenie tych urządzeń dla Systemu Rejestrów Państwowych.
26. Nieprawdą jest stwierdzenie, że Rafał Magryś „nie liczył się kompletnie ze zdaniem kierowników projektu i kierownika programu. () Upraszczając, można powiedzieć, że wiele decyzji wyływało od wykonawcy i nie mieliśmy (kierownicy projektów i kierownik programu) możliwości opiniowania tych decyzji, nie mówiąc już o ich modyfikacji” jest nieprawdziwe i nieargumentowane. Dla przykładu negocjacje dotyczące ostatecznego kształtu produktów analizy i projektu technicznego tylko dla jednego z podsystemów wymagały 27 spotkań kierownika tego projektu z COI. Ustalenia dotyczące analizy i projektu technicznego SRP wymagały 30 spotkań. Mowa tu wyłącznie o udokumentowanych notatkami naradach, na których omawiano uwagi MSW i sugestie COI i sporządzano oficjalne ustalenia. A więc uwagi MSW podlegały uwzględnieniu przez COI w maksymalnie długim przedziale czasowym i były zgłaszane literalnie „do ostatniej chwili”. Sugestiom nakazywania przez Magryśa odbioru zaprzecza sama dokumentacja towarzysząca odbiorom ostatecznych wersji dokumentacji. Kolejne wersje analiz i projektów technicznych modyfikowane jeszcze przed ostatecznym odbiorem jednoznacznie wskazują aktywną rolę pracowników MSW w uzyskaniu produktu zgodnego z oczekiwaniami Zamawiającego. Należy przy tym pamiętać, że projekt realizowano w bardzo ostrym reżimie czasowym, pod ogromną presją. Plan naprawczy realizowany przez MSW i COI - po fiasko w Centrum Projektów Informatycznych - wymagał stworzenia systemu niemal jeszcze raz od podstaw. W dwa razy krótszym czasie.
27. Nieprawdą jest jakoby Rafał Magryś przymuszał p. Koszalską do podpisywania zleceń i odbiorów. Artykuł poza opinią p. Koszalskiej nie przedstawia żadnych faktów ani okoliczności, które miałyby to potwierdzać, nie robi tego także sama p. Koszalska. Należy podkreślić, że wystąpienie pokontrolne CBA w żaden sposób nie potwierdza faktycznego zaistnienia takiej praktyki, a jedynie przytacza opinię p. Koszalskiej.
28. Nie jest prawdą, że Zlecenie nr 11 nie zostało odebrane w całości. Wszystkie produkty zlecenia nr 11 zostały dostarczone. Przedmiot zlecenia podlegał kolejnym odbiorom częściowym i wszystkie części zlecenia zostały odebrane - co ma potwierdzenie w protokołach. Sprawa dotyczy więc jedynie kwestii dokumentacji. Pani Koszalska jako kierownik projektu nie przewidziała by protokoły odbiorów częściowych zostały podsumowane jednym końcowym dokumentem odbioru. Należy podkreślić, że wszystkie stworzone przez COI w ramach Zlecenia nr 11 produkty fizycznie funkcjonują od daty odbiorów.
29. Nieprawdą jest, że “Na tym projekcie COI zarobił na czysto przeszło 18,2 mln zł.” Realizacja umowy 4/DSiA/2013 nie zakończyła się dla COI zyskiem. Powodem takiej sytuacji było zawarcie przez MSW i COI aneksu do umowy obniżającego wynagrodzenie COI o ponad 12 milionów, co autorzy artykułu pomijają. W związku z kompleksowym postrzeganiem projektu przez COI, od początku przyjęto założenie, że całościowe rozliczenie zadań, zlecanych w ramach ramowej umowy o realizacji projektu pl.ID, będzie możliwe dopiero po zakończeniu całego projektu. Rentowność rozpatrywano w kontekście całego projektu „pl.ID”, a nie poszczególnych zleceń. Należy zaznaczyć, że Umowa nr 4/DSiA/2013 obejmowała prawie 3 lata realizacji oraz 24-miesięczny okres usług gwarancji. Przychody i koszty COI należy więc analizować, uwzględniając cały ten okres.
30. Nieścisła jest informacja, że “projekt pl.ID zakładał także stworzenie instalacji i konfigurację urządzeń dostarczanych przez COI, które działają w tzw. Niejawnym środowisku programistycznym, czyli są tajne. By budować taką infrastrukturę, trzeba mieć koncesję na wytwarzanie i operowanie urządzeniami o przeznaczeniu wojskowym i policyjnym. COI jej nie miał, a mimo to podjął się realizacji tego zadania”. Umowa między Ośrodkiem a MSW umożliwiała COI zlecanie zadań podwykonawcom szczególnie w zakresie obszarów jakie

nie byłyby możliwe do samodzielnej realizacji przez COI. Pozyskanie odpowiednich poświadczeń umożliwiło jednak ostatecznie realizację tego zadania bez wykorzystania firm trzecich, co ma wpływ na bezpieczeństwo państwa w tym obszarze. Udzielenie Wykonawcy zlecenia poprzedzone było każdorazowo wnioskiem Zamawiającego określającym zakres prac, jakie Zamawiający zamierza zlecić Wykonawcy, oraz ofertą Wykonawcy. Należy podkreślić, że w dniu uzyskania informacji od Zamawiającego o zakresie prac dotyczących dostarczenia urządzeń i oprogramowania oraz terminie ich realizacji COI zgodnie z posiadaną wiedzą i w oparciu o ogólnodostępne informacje na temat trybu uzyskania koncesji ustalił, że uzyskanie koncesji nie uniemożliwiało realizacji przedmiotu zlecenia. Przeprowadzone rozpoznanie w zakresie procedury uzyskania koncesji dawało wystarczające podstawy do przyjęcia założenia, że proces uzyskania koncesji zostanie zakończony przed terminem realizacji zakupu sprzętu i nie będzie miał wpływu na ten termin. Oferta została złożona już po rozpoczęciu działań związanych z uzyskaniem koncesji i COI tę koncesję otrzymał.

31. Nieprawdą jest, że “Tak jak w poprzednim zleceniu, tak i tu COI po raz kolejny wymusił korzystne dla siebie zmiany w umowie. Po raz kolejny skrócono terminy gwarancji, zmniejszono kary umowne za zwłokę, a nawet podniesiono kwoty wynagrodzenia za realizację. W sumie podpisano trzy aneksy. COI kilkakrotnie przesunął termin oddania projektu, m.in. dlatego, że nie miał stosownych certyfikatów. Za każdym razem podpisywanie aneksów na kierownicze projektów wymuszał wiceminister Magryś. Koszalska: „Byłam przymuszana do podpisania tego zlecenia (aneks nr 2) przez Rafała Magryśa i Monikę W. (naczelnik jednego z wydziałów MSW). W tym dniu siedziałam tak długo w pracy, aż podpisałam ten aneks.” Tak jak i wcześniej autorzy artykułu podają jako fakt, opinie p. Koszalskiej, które - jak łatwo zauważyć - mają charakter emocjonalny i skrajny. Należy zwrócić uwagę, że p. Koszalska została w pewnym momencie zwolniona z pracy w Ministerstwie. Stało się to na wniosek jej przełożonego kierującego departamentem, w którym pracowała. Ostateczną decyzję podjął Dyrektor Generalny MSW, który rozwiązał z p. Koszalską umowę o pracę. Jesteśmy przekonani, że w istotny sposób rzutuje to na formułowane przez nią później opinie.
Wymuszanie oświadczeń woli jest przestępstwem, do formułowania tak poważnych zarzutów trzeba mieć jakieś podstawy. Raport kontrolny CBA nie zawiera jednak żadnych potwierdzeń opinii p. Koszalskiej, nie zawiera też stanowiska CBA w tej sprawie. Samo Biuro we wnioskach nie formułuje wobec nikogo tego rodzaju zarzutów, co jednak autorzy pominęli. Odnośnie przytoczonej przez p. Koszalską sytuacji - w przypadku niektórych zleceń zakres był powiększany na prośbę MSW, które dookreślało potrzeby biznesowe również po rozpoczęciu przez COI realizacji danego zlecenia. Potrzeby MSW, na przykład we wzmiankowanym zleceniu nr 29/PLID/2013, rozszerzającym katalog kupowanego sprzętu, były co do zasady uwzględniane przez COI. W takim przypadku rzeczywiście niezbędne było podwyższenie kwoty zlecenia o wartość dodatkowo sprzętu oraz uwzględnienie w aneksie do zlecenia czasu niezbędnego na jego zamówienie.
32. Nie jest prawdą stwierdzenie, że “wszystkie ustalenia odbywały się na poziomie Magryśa i dyrektora COI Bończy-Tomaszewskiego”. W tamtym czasie co tydzień w MSW odbywały się spotkania dyrektorów z pionu podległego Magryśowi oraz dyrektorów COI gdzie poruszano wszystkie tematy wymagające wspólnych ustaleń i decyzji. W kluczowych dla pl.ID kwestiach decyzje podejmowała Rada Programu pl.ID.
33. Nie jest prawdą, że “W przypadku tego zlecenia CBA ustaliło, że naruszono prawo dwa razy”. Jak już podkreślaliśmy wystąpienie pokontrolne CBA nie formułuje żadnych zarzutów o złamanie prawa.
34. Nieprawdą jest, że “COI był tak pewny siebie, że żaden brak uprawnień nie stanie mu na drodze, iż postanowił bez nich zaprojektować i postawić budynek serwerowni”. COI nie prowadził prac polegających na samodzielnej budowie nowej serwerowni dla MSW, tylko realizował zadanie modernizacji istniejącego obiektu. COI oraz wyłonieni w trybie przetargów nieograniczonych wykonawcy prac budowlanych i instalacyjnych posiadali wszelkie niezbędne uprawnienia konieczne do przeprowadzenia takich prac. Od początku założeniem Umowy było to, że ze względu na reżim czasowy i konieczność integracji prac, COI zrealizuje projekt w sposób kompleksowy. W tych aspektach, które wymagały zaangażowania podmiotów zewnętrznych o określonych kwalifikacjach (sprzęt serwerowy, okablowanie sieciowe, prace budowlane itp.) - Ośrodek w trybie zamówień publicznych zlecał zadania na rzecz Ministerstwa podmiotom zewnętrznym.
35. Sformułowanie nieściśle: “MSWiA też się na to zgodziło”. Podmiotem zlecającym COI realizację projektu pl.ID było nie MSWiA, tylko MSW.
36. Sformułowanie nieściśle: “Co ciekawe, w sprawie obniżania kar umownych przy tych projektach alarm podnosił audyt wewnętrzny MSW. „W opinii audytorów wewnętrznych niewystarczająco uzasadnione obniżenie kar umownych do ułamka kar pierwotnych może świadczyć o mechanizmie korupcyjnym (). W opinii zespołu audytu wewnętrznego obniżenie kar było na niekorzyść MSW” – czytamy w audycie, na który powołuje się CBA. Kontrola CBA nie powołuje się we wnioskach pokontrolnych na tę opinię audytorów wewnętrznych MSW, tylko przytacza ją w części opisowej. Należy podkreślić, że kwestia naliczania przez MSW kar umownych COI ma charakter czysto formalny, gdyż większość przychodów COI pochodzi z MSW i z nich pokrywane są wydatki - w tym kary umowne.
37. Nieprawdą jest stwierdzenie “Agenci CBA ustalili także, że COI do dnia zakończenia tej inwestycji nie posiadał uprawnień do projektowania budynków”. Wskazane w trakcie kontroli nieprawidłowość nr 3) nie dotyczy braku uprawnień, a jedynie aspektu formalnego o niezbyt poważnym znaczeniu. Chodziło tu o brak zgłoszenia przez COI do CEIDG w opisie działalności kodu PKD 71.11.Z. obejmującego prace architektoniczne. Warto pamiętać, że kody PKD służą głównie do prowadzenia statystyki publicznej i nie mają żadnego związku z uprawnieniami do wykonywania danych prac. W tym zakresie nie było ze strony COI żadnych uchybień.
38. Sformułowanie nieściśle: “CBA stawia Rafałowi Magryśowi jeszcze dwa inne zarzuty dotyczące niepowołania w programie pl.ID zespołu audytowo-kontrolnego, a także zespołu ekspertów. Było to wbrew zarządzeniu szefa MSW i de facto pozbawiało projekt jakiegokolwiek wewnętrznej kontroli. CBA zapytało o to samego Magryśa. Ten odpowiedział, że dodatkowa instytucja kontrolna „mogłaby wpłynąć negatywnie na harmonogram pracy projektu”. Wyjaśniał, że zespół ekspertów nie był potrzebny, bo „projekt był szeroko konsultowany”. Niepowołanie Zespołu Audytowo – Kontrolnego wynikało z faktu, że realizacja Programu pl.ID była przedmiotem – często równoległych - czynności audytowych i kontrolnych (ze strony Instytucji Wdrażającej, w ramach tarczy antykorupcyjnej Centralnego Biura Antykorupcyjnego, działań zespołu audytowego MSW oraz Najwyższej Izby Kontroli). Uznano, że dostarczanie dokumentów i wyjaśnień na potrzeby kolejnej, prowadzonej na bieżąco kontroli, mogłoby się okazać zbyt dużym obciążeniem dla zespołu odpowiedzialnego za realizację i monitorowanie prac w ramach projektu pl.ID i wpłynąć negatywnie na harmonogram realizacji

projektu. Wniosek o stworzenie Zespołu to kompetencje dyrektora Departamentu Strategii i Analiz którym był wtedy funkcjonariusz CBA Krzysztof Krak oddelegowany do pracy w MSW. P. Krak był bliskim współpracownikiem szefa CBA Pawła Wojtunika. Należy także podkreślić, że kontrola NIK która miała miejsce w tamtym okresie nie wskazała żadnych uchybień w procesie nadzoru MSW nad COI.

39. Informacja nieścisła "MSW rzeczywiście nie udało się zaliczyć pieniędzy z umowy z COI do funduszy unijnych. Mówi o tym w raporcie CBA urzędnik z Departamentu Ewidencji Państwowych MSWiA: „MSW w okresie 2013-2015 do dnia 17 marca złożyło łącznie 16 wniosków o płatność(). Żaden ze złożonych wniosków nie został zatwierdzony, a tym samym przedstawione wydatki MSW nie zostały certyfikowane”. Raport CBA nie określa przyczyny problemu z certyfikacją środków, autorzy tekstu nie podają argumentów, które pozwalałaby na opinię, że przyczyna leży po stronie COI lub Magrysia. Problemy z certyfikacją wynikają m.in. z rozbieżności w stanowiskach na temat sposobów rozliczania tych środków między MSW a ówczesnym MRR. Charakter tych rozbieżności można szczegółowo prześledzić w korespondencji między resortami na ten temat, jednakże autorzy tekstu nie podjęli takiej próby.

Należy także podkreślić, że wnioski złożone przez MSW (było to już znacznie po opuszczeniu resortu przez Rafała Magrysia) zawierały błędy formalne, wyniku czego były odrzucane. Świadczy o tym m.in. fakt, że odrzucone zostały także wnioski dotyczące jedynie kosztów poniesionych przez biuro projektu w MSW. A więc typowe koszty Beneficjenta Projektu, w żaden sposób nie związane z umową między COI a resortem.

40. Nieścisłe sformułowanie: "Audytorzy ustalili, że COI nie jest w stanie dostarczyć dokumentacji świadczącej o tym, że wydawał pieniądze racjonalnie, co jest niezbędne do rozliczania środków unijnych. Chodzi głównie o dedykowaną księgowość i dokumentację czasu pracy". COI nie prowadził dedykowanej dla projektu księgowości i dokumentacji czasu pracy zgodnej z wymaganiami dla beneficjentów projektów unijnych - z tej prostej przyczyny, że Ośrodek nie był i nie jest Beneficjentem Programu pl.ID. COI miał w całym okresie projektu status Wykonawcy, który nie jest zobowiązany do prowadzenia takiej dokumentacji. Status COI jako Wykonawcy został jednoznacznie, pisemnie potwierdzony przez ówczesnego p.o. Urzędu Zamówień Publicznych. O racjonalnym wydatkowaniu środków w ramach umowy na realizację projektu pl.ID świadczy ostateczna wartość projektu (ok. 100 mln złotych) w stosunku do zakładanej przy inicjacji projektu (360 mln), przy jednocześnie zwiększonym zakresie projektu. Zamówienie było udzielone w trybie in-house, zgodnym również z prawem unijnym. W COI była prowadzona pełna dokumentacja kadrowa i finansowa, zgodna z przepisami dla jednostek sektora finansów publicznych, co było kontrolowane, z pozytywnym wynikiem m.in. przez NIK. Nie wiadomo zatem, o jakich niedostarczonych dokumentach mowa w tym zdaniu.

41. Nieprawdą jest, że "Jednocześnie COI na pl.ID zarobił w 2013 r. blisko 22 mln zł. Co się stało z tymi pieniędzmi? MSW nie wie." W tamtym okresie MSW (dziś jest to Ministerstwo Cyfryzacji) nadawało COI plan finansowy oraz otrzymywało na bieżąco informacje dotyczące stanu finansów Ośrodka w ciągu roku (w sprawozdaniach kwartalnych oraz na bieżąco w razie pytań). Decyzję o przeznaczeniu zysku COI lub pokryciu straty podejmował i podejmuje każdorazowo minister nadzorujący Ośrodek. Należy podkreślić, że wystąpienie pokontrolne CBA nie formułuje żadnego zarzutu o braku kontroli MSW nad wydatkowaniem środków przez COI.

42. Nie jest prawdą, że "cały zysk za 2013 r. (25,8 mln zł) COI przeznaczył na fundusz instytucji, czyli na siebie". Centralny Ośrodek Informatyki nie miał i nie ma uprawnień do podejmowania decyzji o przeznaczeniu wytworzonego zysku. Decyzję o przeznaczeniu zysku COI podejmuje każdorazowo nadzorujący Minister po dokonaniu kontroli stanu finansów jednostki przez biegłego rewidenta.

43. Nieprawdą jest, że "MSW w styczniu 2015 r. samo uznało, że generowanie zysku przez instytucje takie jak COI jest sprzeczne z ustawą o finansach publicznych". W poprzednim stanie prawnym, zgodnie z ustawą z dnia 30 czerwca 2005 o finansach publicznych przepis art. 26 ust 6 stanowił, że „sprzedaży usług na rzecz macierzystej jednostki budżetowej gospodarstwo pomocnicze dokonuje według własnych kosztów”. Przepis ten utracił moc prawną z dniem 31 grudnia 2009 r., z uwagi na wejście w życie aktualizacji ustawy o Finansach Publicznych. W miejsce dotychczasowych gospodarstw pomocniczych ustawodawca wprowadził IGB, nadając im osobowość prawną oraz samodzielność w gospodarowaniu mieniem. Zważywszy na fakt, że ustawodawca świadomie i celowo usunął z nowelizowanej ustawy regulację dotyczącą sprzedaży usług po kosztach dla jednostki macierzystej (czyli organu założycielskiego dla IGB), a jednocześnie wprowadził zapisy dotyczące zysku instytucji - oczywiste jest, że celem zmiany było realizowanie usług przez IGB z zyskiem. Stan ten potwierdza informacja o wynikach kontroli funkcjonowania Instytucji gospodarki budżetowej NIK z dnia 12.05.2014. NIK stwierdza wprost, że celem strategicznym przekształcenia gospodarstw pomocniczych w IGB było „stworzenie silnych kapitałowo i dobrze zarządzanych firm” jak również, że podstawą dla działania IGB jest ich zdolność do samofinansowania. Co więcej z raportu wynika, że w jednej z kontrolowanych instytucji (CUW) na podstawie umów utrzymano zasadę rozliczenia po kosztach (mimo utraty mocy prawnej przepisu), co w ocenie NIK zostało uznane jako działanie nieprawidłowe. Zatem ideą wprowadzenia instytucji IGB było jej samofinansowanie i osiąganie zysku, a nie finansowanie przedsięwzięć organu pełniącego funkcję organu założycielskiego. Ponownie należy podkreślić, że raport CBA nie formułuje zarzutu wobec COI o łamanie ustawy o finansach publicznych.

44. Sformułowanie nieścisłe: "Pod koniec 2015 r. nowy rząd zgłosił projekt pl.ID jako нефunkcjonujący. Ma nam to dać dodatkowy czas, by do 2019 r. dokończyć go według ustaleń z UE. Jednak włożonych pieniędzy nie odzyskamy. Teraz gra się toczy o to, by nie było konieczności zwrotu środków, które w ramach tego projektu UE nam już wypłaciła". Autorzy mylą projekt "pl.ID - polska ID karta" (który faktycznie nie zrealizował podstawowego założenia projektu, produkty projektu nie powstały, ma to potwierdzenie w dokumentacji i nazwanie go fiaskiem jest uzasadnione) z zakończonym sukcesem "Programem pl.ID", który został zrealizowany na zgłoszczach poprzedniej próby.